Kosi, Tu

żyję tu!
kocham tu!
czuje ból
nie ufam im
diabeł stróż
czuwa tu
ale szukam tutaj wyjść
jest nas dwóch
ja i Bóg
chociaż nie wiem kim on jest
żyję tu!
tak jak duch
chociaż żyję wciąż za trzech
to mój ruch!

To mój dzień
Spłacam dług, gdy pisze to żyję tu i to nie pech
Chociaż się panoszy zło
Widzę tu ludzki strach
Kiedy patrzę w lustro też
Nie zrozumiem ludzkich spraw
Też na pewno gówno wiesz

Może dwóch
Móc cud
To ze jestem obok tuż
Stoję tu
I badam grunt
Nie znam tu nikogo już

Jeden chuj
Drugi też
Dziwne, kiedyś to był brat
Szkoda złów
I szkoda łez
Wolę myśleć tu o snach

Wole być tam gdzie chce
Chociaż wokół kaczy dół
Polska A i Polska B dziś do oczu skaczą znów

Krok po kroku jedna z dróg
Wiem, już czemu dziwnie patrzysz
Tle pokus wokół tu
Za miast źrenic masz dukaty